

Jerzy Starnawski

Julian Krzyżanowski - laureatem lubelskiej nagrody naukowej 1934 roku

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 20, 143-145

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MATERIAŁY

Jerzy Starnawski

JULIAN KRZYŻANOWSKI — LAUREATEM LUBELSKIEJ NAGRODY NAUKOWEJ 1934 ROKU

Towarzystwa naukowe i artystyczne działające na terenie Lublina utworzyły w 1934 r. Lubelski Związek Pracy Kulturalnej, działający do początków 1939 r., przekształcony tuż przed II wojną światową w Instytut Lubelski. Twór ten nie wznowił działalności w Polsce Ludowej.

W Lubelskim Związku Pracy Kulturalnej prezesował początkowo Feliks Araszkiewicz, podówczas wizytator szkół, później dr Stanisław Bryła, prezes Sądu Okręgowego rozstrzelany przez Niemców w 1939 r. Związek ufundował nagrodę, którą w pierwszym roku istnienia (1934) potraktował jako nagrodę naukową im. Hieronima Łopacińskiego; miała być przyznana za dzieło z zakresu historii literatury polskiej lub historii. W drugim roku (1935) miała to być, i była, nagroda artystyczna im. Konstantego Kietlicz-Rayjskiego. W trzecim roku, (jesień 1936) nagrodę literacką im. Bolesława Prusa przyznano Kazimierzowi Andrzejowi Jaworskiemu za redagowanie w Chełmie Lubelskim (od 1933 r.) „Kameny”. Czytelnicy jego pamiętnikarskiej twórczości znają ten fakt¹. Mniej natomiast znany, zapomniany dziś, jest inny fakt niebłażego znaczenia: pierwszym (i ostatnim) laureatem nagrody naukowej był Julian Krzyżanowski.

Powiązania jego z ziemią lubelską były dawne. Tu rozpoczął po I wojnie światowej pracę jako nauczyciel szkół, dyrektor prywatnej szkoły żeńskiej W. Arciszowej, w 1925/1926 r. był zastępcą profesora historii literatury polskiej KUL. Pozostawał w Lublinie do 1927 r.² Był wraz z Zygmuntem Kukulskim i Ludwikiem Kamykowskim współtwórcą Towarzystwa Przyjaciół Nauk i pierwszym wiceprezesem tego Towarzystwa. Tu jako profesor literatury polskiej w łotewskim uniwersytecie w Rydze wydał właśnie świeżo swą monografię — kopalnię odkrywczą: *Romans polski XVI wieku*. Wyszła ta książka właśnie w wydawnictwach Towarzystwa Przyjaciół Nauk, nadzwyczaj ruchliwego edycyjnie pod prezesurą Zygmunta Kukulskiego. Autor przesłał ją z Rygi do miasta swej naukowej młodości swym lubelskim przyjaciołom, którzy pieczołowicie zajęli się edycją.

Wydawnictwo TPN nie płaciło oczywiście honorariów autorskich. Nie od razu wyklarowała się kandydatura Krzyżanowskiego jako jedyna; były sugestie, by nagrodę otrzymał Henryk Życzyński, od 1927 profesor historii literatury polskiej KUL, za liczne prace mickiewiczowskie³. Kuliszy przyznania nagrody Julianowi Krzyżanowskiemu nie są bliżej znane i bardzo niewiele mówią o tym rękopiśmienne źródła. Protokoły Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej zachowały się w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (sygn. 2216). Zachowały się tam dwa listy Juliana Krzyżanowskiego (k. 145 r., 147 r.). Pierwszy z nich świadczy, iż Krzyżanowski — mimo iż jego kandydatura musiała być już rozważana — był zaproszony na posiedzenie jury. Listy zapraszające rozsyłał Zarząd Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej w dniu 18 X 1934 r. O przesłanie delegatów był proszony rektor KUL, ks. Antoni Szymański, który pismem z 26 października odpowiedział, że senat uczelni deleguje dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych Henryka Życzyńskiego i prodziekana tego wydziału Mieczysława Stanisława Popławskiego. Było też proszone Ministerstwo WR i OP, które pismem z dnia 29 t.m. podpisanym przez p.o. dyrektora departamentu, Jana Stanisława Bystronia, delegowało radcę dra Zygmunta Zagórowskiego. Oto list przyszłego laureata:

Warszawa, Mielecka 10/41

28 października 1934

Do Zarządu Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej w Lublinie

W odpowiedzi na pismo Panów z 18 b.m. w sprawie nagrody naukowej mam zaszczyt zakomunikować, że zaproszenia Panów przyjęć niestety nie mogę, właśnie bowiem 30 b.m. muszę na tydzień wyjechać do Łotwy.

Pozwalam sobie nadmienić, że opóźniona odpowiedź na zaszczytne dla mnie zaproszenie tłumaczy się tym, że chcąc być w Lublinie, musiałem przeprowadzić korespondencję z Rygą, by przekonać się, że wyjazd mój tam przesunąć się nie da.

Z prawdziwym poważaniem
J. Krzyżanowski

O przyznaniu nagrody autorowi *Romansu polskiego XVI wieku* mówi „Komunikat” zachowany w tymże kodeksie (k. 396 r.):

„Lubelski Związek Pracy Kulturalnej ustanowił dnia 6 września b.r. nagrodę naukową im. Hieronima Łopacińskiego, literacką im. Bolesława Prusa i artystyczną im. Konstantego Kietlicz-Rayskiego. W bieżącym roku nadano nagrodę naukową z dziedziny historii i literatury polskiej. Komitet nagrody w składzie: dr Zygmunt Zagórowski, delegat Ministerstwa Oświaty, przewodniczący; prof. Mieczysław Popławski, delegat Kat. Uniwersytetu Lubelskiego; ks. dr L. Zalewski, delegat Towarzystwa Przyjaciół Nauk; dr Feliks Araszkiwicz, prezes Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej; prof. dr Zygmunt Kukulski i dr Ksawery Piwocki, delegaci Zarządu Zw. Pr. Kult., po dyskusji przyznał bezwzględną większością głosów na-

grodę w sumie zł 1000 dr Julianowi Krzyżanowskiemu, prof. Uniwersytetu Warszawskiego za całokształt dotychczasowej jego pracy naukowej w dziedzinie historii literatury polskiej, pracy uwieńczonej dziełem pt. *Romans polski XVI wieku* wydanej [sic] przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie w r.b. Pracę naukową rozpoczął prof. Krzyżanowski jako nauczyciel i dyrektor gimnazjum w Lublinie i kontynuował ją przez szereg lat, wykładając także na Uniwersytecie Lubelskim historię literatury, przyczyniając się swoją inicjatywą i działalnością do ożywienia ruchu naukowego w Lublinie, a ostatnim dziełem o *Romansie polskim XVI w.* jak również pracami o *Sowizrzale* polskim i o *Szachach* Kochanowskiego wydanych [sic] w Lubelskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk powiększył waleń dorobek naukowy Lublina i Województwa Lubelskiego."

Wyjazd J. Krzyżanowskiego „do Łotwy” albo został odłożony albo nie trwał tygodnia. Bowiem już 4 listopada laureat wiedział o przyznaniu mu nagrody, na co odpowiedział listem następującym:

Warszawa, Mielecka 10/41

4 listopada 1934

Do Zarządu Lubelskiego Związku Pracy Kulturalnej w Lublinie

Z prawdziwym wzruszeniem i głęboką wdzięcznością odebrałem wiadomość od Panów o przyznaniu mi nagrody im. H. Łopacińskiego.

Nagroda ta posiada dla mnie wartość niezwykłą jako wychodząca z Lublina, a więc miasta, w którym spędziłem kilka lat życia, a które równocześnie było dla mnie pierwszą placówką pracy w odrodzonej Polsce. Na placówce tej nie spotkałem się nigdy z wyrazami jakichkolwiek uprzedzeń czy niechęci międzydzielnicowych, pospolitych w początkowych latach powojennych, obecnie zaś zaszczytne wyróżnienie mej pracy utwierdza mię tylko w przekonaniu, że wrażenia, które wywierało na mnie kulturalne życie lubelskie przed laty dziesięciu i więcej, wiernie odtwarzały prawdziwą życia tego istotę.

Równocześnie z innych jeszcze pozaosobistych względów nagroda im. Łopacińskiego wydaje mi się faktem wysoce symptomatycznym. Praca naukowa w dziedzinie, którą od szeregu lat się zajmuję, nie służąca doraźnym tendencjom chwili, nie przynosząca rezultatów doraźnych i praktycznych, obliczona raczej na budowanie fundamentów pod kulturę dnia jutrzejszego, rzadko spotyka się u nas z uznaniem, daleko częściej natomiast z niezrozumieniem a nawet potępieniem. Dlatego właśnie wyróżnienie tego typu pracy przez Panów wydaje mi się dowodem głębokiego i jedynie trafnego zrozumienia w środowisku kulturalno-naukowym lubelskim roli, którą nauka w naszym życiu dzisiejszym zająć musi, jeśli ma w nim odegrać rolę czynnika naprawdę twórczego.

Wyrażając więc Panom serdeczną wdzięczność, przesyłam najlepsze życzenia dalszego pomyślnego i oby jak najświetniejszego rozwoju lubelskim ośrodkom pracy kulturalno-naukowej, reprezentowanym w zorganizowanym przez Panów jury.

Z prawdziwym poważaniem
J. Krzyżanowski

Przypisy

¹ Por. K. A. Jaworski, *W kręgu Kamenu*. Lublin 1965, s. 87 - 88.

² Por. J. Starnawski, *Młodość naukowa upłynęła w Lublinie*. „Kamena” 1960, R. 27, nr 5, s. 4, 6.

³ Wiadomość otrzymana przed laty od prof. Feliksa Araszkiewicza.